

POSTANOWIENIE Z DNIA 15 STYCZNIA 2002 R.

II KZ 50/01

Przedwczesne złożenie przez „sąd, przed którym sprawa się toczy” (art. 263 § 4 k.p.k.) wniosku o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania (art. 263 § 6 k.p.k.) nie stanowi przyczyny niewłaściwości sądu apelacyjnego (art. 35 § 1 k.p.k.) – stanowi natomiast podstawę do pozostawienia wniosku bez rozpoznania.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Skwierawski (sprawozdawca).*

*Sędziowie: SN J. Sobczak, SO del. do SN W. Błuś.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Marcina S., oskarżonego z art. 310 § 1 i 2 k.k. i innych, po rozpoznaniu zażalenia oskarżonego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 23 października 2001 r., o stwierdzeniu swej niewłaściwości do rozpoznania wniosku o przedłużenie okresu tymczasowego aresztowania Marcina S., po wysłuchaniu wniosku Prokuratora

p o s t a n o w i ł uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w W.

U Z A S A D N I E N I E

Postanowieniem z dnia 12 października 2001 r. Sąd Okręgowy w W. wystąpił do Sądu Apelacyjnego w W. z wnioskiem o przedłużenie – na podstawie art. 264 § 4 k.p.k. – okresu stosowania tymczasowego areszto-

wania wobec Marcina S. do dnia 15 stycznia 2001 r. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił początek biegu dwuletniego okresu wskazanego w art. 263 § 3 k.p.k. Tymczasowe aresztowanie oskarżonego zastosowane zostało w niniejszej sprawie rzeczywiście w dniu 8 listopada 1999 r., lecz dzień ten – jak przyjął Sąd Apelacyjny – nie stanowi początku biegu okresu tymczasowego aresztowania, ponieważ oskarżony aresztowany został już wcześniej, w innej sprawie, w której tymczasowe aresztowanie uchylono w dniu 17 marca 2000 r. po ogłoszeniu w niej wyroku sądu pierwszej instancji. Okres dwuletni biegnie więc w sprawie niniejszej od tej daty, przy czym bez znaczenia w tej kwestii pozostaje fakt, iż w tej innej sprawie zaliczono jedynie część okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary grzywny. W konkluzji Sąd Apelacyjny przyjął, że sądem właściwym do przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania pozostaje Sąd Okręgowy w W., skoro początek tego okresu wyznacza data 17 marca 2000 r. Ostatecznie, w zaskarżonym rozstrzygnięciu – wydanym na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. – Sąd Apelacyjny postanowił: „uznać się niewłaściwym do rozpoznania wniosku (...) i sprawę zwrócić Sądowi Okręgowemu w W. celem rozstrzygnięcia w przedmiocie tymczasowego aresztowania”.

W zażaleniu na to postanowienie oskarżony twierdzi, że „o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania powinien decydować Sąd Apelacyjny”, ponieważ „ma tu swoje zastosowanie art. 265 k.p.k”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawiony wyżej stan sprawy uzasadnia przede wszystkim potrzebę rozważenia, jaki jest rzeczywisty charakter wskazanej przez Sąd Apelacyjny przyczyny nieustosunkowania się do wniosku Sądu Okręgowego. Część dyspozytywna zaskarżonego postanowienia wskazuje wprawdzie na brak właściwości do rozpoznania wniosku, lecz – jak wynika z treści uzasadnienia tego postanowienia – orzeczenie to stanowi konsekwen-

cję uprzedniego rozstrzygnięcia w kwestii czasu rzeczywistego pozbawienia wolności. Ustalenia Sądu Apelacyjnego w tej kwestii – odmienne od uzasadniających wniosek ustaleń Sądu Okręgowego – przesądziły o uchyleniu się od merytorycznego rozpoznania wniosku. Ustalenia te dotyczą wprawdzie kategorii wyznaczającej ustawowe kryterium kompetencji do przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania, niemniej respektowanie tego kryterium nie stwarza możliwości rozstrzygnięcia na podstawie przepisów o właściwości sądu.

Przewidziany w art. 263 § 6 k.p.k. wniosek o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania jest szczególnym – składanym przez organ procesowy, a nie stroną procesową – środkiem prawnym inicjującym postępowanie incydentalne. Przepisy procesowe określają zarówno organ, który może wystąpić z wnioskiem, jak i adresata wniosku, a więc sąd właściwy do rozpoznania go, przy czym właściwość sądu określonego rzędu zależy od okresu dotychczasowego stosowania tymczasowego aresztowania. Złożenie wniosku – podobnie jak wniesienie każdego innego środka prawnego (skargi, środka zaskarżenia) – wszczyna postępowanie, które musi być zakończone orzeczeniem merytorycznym zapadłym w wyniku rozpoznania żądania sformułowanego we wniosku albo rozstrzygnięciem o charakterze formalnym, ujawniającym przeszkody uniemożliwiające rozpoznanie wniosku.

Jest oczywiste, że postępowanie w sprawie z wniosku o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania nie może prowadzić do wydania merytorycznego orzeczenia przez sąd będący adresatem wniosku, jeżeli – uwzględniając treść przepisów art. 263 k.p.k. – sąd stwierdza, że nie upływa wymagany tymi przepisami okres stosowanego dotychczas tymczasowego aresztowania. Rozpoznanie wniosku nie jest wówczas możliwe, niezależnie od tego, czy do złożenia wniosku doszło przedwcześnie w rezultacie oczywistej pomyłki, czy wskutek błędnego obliczenia czasu stosowania

tymczasowego aresztowania, czy nawet – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie – obliczenia tego czasu w sposób uzasadniający wprowadzenie wniosku, lecz kwestionowany przez sąd dokonujący oceny wniosku. Należy przyjąć, że wydanie merytorycznego orzeczenia negatywnego, a więc nie uwzględniającego wniosku, możliwe jest jedynie w sytuacji, w której dopuszczalne byłoby również – w wypadku zasadności wniosku – uwzględnienie go. Każde z tych orzeczeń może zapaść po rozpoznaniu wszystkich szczególnych przesłanek istotnych dla stosowania i przedłużenia tymczasowego aresztowania, co jest możliwe dopiero po stwierdzeniu, że spełniony jest warunek w postaci upływu określonego w ustawie czasu trwania tego środka zapobiegawczego. Niespełnienie tego warunku może stanowić przyczynę rozstrzygnięcia w kwestii właściwości wtedy tylko, gdy przepis ustawy wskazuje inny sąd jako właściwy do rozpoznania wniosku ze względu na okres dotychczasowego stosowania tymczasowego aresztowania. Obowiązujący stan prawny nie potwierdza takiej możliwości.

Przepisy art. 263 k.p.k. – w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 8 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ... (Dz. U. Nr 62, poz. 717) i obowiązującym od dnia 1 września 2000 r., a więc w czasie orzekania przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie – zmieniły kompetencje sądów w zakresie orzekania o przedłużeniu tymczasowego aresztowania, upraszczając postępowanie w tym zakresie. W wyniku tej zmiany wniosek sądu o przedłużenie tymczasowego aresztowania pochodzić może wyłącznie od „sądu, przed którym sprawa się toczy” (art. 263 § 4 k.p.k.), a adresatem wniosku, a więc sądem uprawnionym i zobowiązanym do zajęcia stanowiska wobec wniosku, jest wyłącznie sąd apelacyjny. Postanowienie Sądu Apelacyjnego o „uznaniu się niewłaściwym do rozpoznania wniosku” nie odzwierciedla więc rzeczywistej przyczyny nierozpoznania go i sugeruje nadto – wbrew stanowi prawnemu – że istnieje inny sąd, właściwy do rozpoznania wniosku. Sugestii tej nie usprawiedliwia wcale fakt, iż z ustalone-

go okresu dotychczasowego stosowania tymczasowego aresztowania wynika, że zobowiązanym do orzekania w przedmiocie dalszego stosowania tego środka jest sąd, który złożył wniosek. Sąd ten nie może przecież prowadzić postępowania w sprawie z własnego wniosku i czynić przedmiotem rozpoznania wniosek skierowany do innego sądu. Sąd pierwszej instancji podejmuje decyzję co do dalszego stosowania tymczasowego aresztowania z urzędu, a więc w innym trybie i w innym postępowaniu, na podstawie innego przepisu i z pominięciem dodatkowych, szczególnych przesłanek tymczasowego aresztowania, określonych w art. 263 § 4 k.p.k. Należy też podkreślić, że Sąd Apelacyjny – mimo stwierdzenia swej niewłaściwości – nie wskazał sądu właściwego do rozpoznania sprawy, co warunkuje możliwość wydania orzeczenia na podstawie art. 35 § 1 k.p.k.

W sytuacji procesowej powstałej w niniejszej sprawie warunek upływu określonego czasu trwania tymczasowego aresztowania nie stanowi więc kryterium właściwości, lecz przesłankę dopuszczalności rozpoznania złożonego wniosku. Nie sposób mówić bowiem o dopuszczalności rozpoznania wniosku, który nie spełnia warunku umożliwiającego rozważenie istoty zawartego we wniosku żądania. Z punktu widzenia dopuszczalności rozpoznania podobnie ocenić należy skutki zarówno złożenia „terminowego” środka prawnego po upływie ustawowego terminu, jak i złożenia go przed ustawowo określonym terminem, jeżeli dopiero upływ tego terminu stwarza przedmiot rozpoznania. W takim właśnie znaczeniu możliwość merytorycznego rozpoznania wniosku aktualizuje się nie wcześniej, jak dopiero z chwilą bliskiego upływu terminów określonych w art. 263 § 2 i 3 k.p.k. Przedwczesność wniosku stanowi więc próbę uzyskania merytorycznego rozstrzygnięcia w czasie, w którym rozstrzyganie byłoby albo sprzeczne z prawem albo z sensem i funkcją przepisów regulujących zasady przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania.

To ostatnie stwierdzenie uwzględnia fakt, iż przedwczesność wniosku wynikać może nie tylko z nierespektowania terminów upływu okresów ustalonych w art. 263 k.p.k., lecz także ze świadomego złożenia wniosku ze znacznym ich wyprzedzeniem. Wymóg złożenia wniosku „nie później niż 14 dni przed upływem dotychczas określonego terminu stosowania” tymczasowego aresztowania nie może być jednak odczytany jako zgoda na możliwość wystąpienia z wnioskiem i orzekania o jego zasadności w czasie dowolnie odległym od chwili upływu tego terminu. Przeciwnie, ocena istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności oraz ewentualnej konieczności przedłużenia tymczasowego aresztowania na okres przekraczający określony termin powinna być dokonana w chwili bliskiej upływowi terminu, jeżeli ma być zachowana gwarancyjna funkcja czasowych ograniczeń stosowania tymczasowego aresztowania. Oznacza to, że określony w art. 263 § 6 k.p.k. wymóg zapobiegać ma zarówno wypadkom zbyt późnego złożenia wniosku, jak i złożenia go bez ścisłego czasowego związku z bliskim upływem określonego w art. 263 § 2 i 3 k.p.k. czasu stosowania środka.

Treść art. 263 § 6 k.p.k. oraz ratio legis przepisów określających względnie maksymalne terminy stosowania tymczasowego aresztowania i przesłanki przedłużenia tego środka zapobiegawczego nakazują przyjąć, że warunek dopuszczalności rozpoznania wniosku jest spełniony tylko wtedy, kiedy wniosek złożono w czasie bezpośrednio poprzedzającym upływ terminu określonego w art. 263 § 2 lub § 3 k.p.k. Jest oczywiste, że wymóg „bezpośredniości” powinien być oceniany racjonalnie, a więc z uwzględnieniem stopnia skomplikowania sprawy, a w szczególności rozległości materiału dowodowego – spostrzeżenie to koresponduje z określeniem granic czasowych wyznaczonych zwrotem: „... nie później niż 14 dni ...” (art. 263 § 6 k.p.k.).

Przedstawione wyżej argumenty przekonują, że w wypadku złożenia wniosku, który nie może być rozpoznany z powodu przedwczesności zgło-

szenia zawartego w nim żądania, sąd będący adresatem wniosku pozostawia go bez rozpoznania. Rozstrzygnięcie to odzwierciedla rzeczywistą przyczynę negatywnej, choć formalnej decyzji w przedmiocie zawistego wniosku, likwiduje stan zawisłości i kończy postępowanie prowadzone w wyniku złożenia wniosku.

W konkluzji uzasadnione jest następujące stwierdzenie: przedwczesne złożenie przez „sąd, przed którym sprawa się toczy” (art. 263 § 4 k.p.k.) wniosku o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania (art. 263 § 6 k.p.k.) nie stanowi przyczyny niewłaściwości sądu apelacyjnego (art. 35 § 1 k.p.k.) – stanowi natomiast podstawę do pozostawienia wniosku bez rozpoznania.

Wskazane wyżej motywy uzasadniają uwzględnienie zażalenia oskarżonego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Niezależnie bowiem od faktu, iż przedmiotem zaskarżenia była w niniejszej sprawie kwestia właściwości, a nie ocena zasadności wniosku, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do rozstrzygania w postępowaniu uregulowanym przepisami art. 263 k.p.k.